

# Jonasz Kofta, Pamiętajcie o ogrodach

Bluszczem ku oknom  
Kwiatem w samotność  
Poszumem traw  
Drzewem co stoi  
Uspokojeniem  
Wśród tylu spraw  
Pamiętajcie o ogrodach  
Przecież stamtąd przyszłicie  
W żar epoki użyczą wam chłodu  
Tylko drzewa, tylko liście  
Pamiętajcie o ogrodach  
Czy tak trudno być poetą  
W żar epoki nie użyczy wam chłodu  
Żaden schron, żaden beton  
Kroplą pamięci  
Nicią pajęczą  
Zapachem bzu  
Wiesz już na pewno  
Świeżością rzewną  
To właśnie tu  
Pamiętajcie o ogrodach  
Przecież stamtąd przyszłicie  
W żar epoki użyczą wam chłodu  
Tylko drzewa, tylko liście  
Pamiętajcie o ogrodach  
Czy tak trudno być poetą  
W żar epoki nie użyczy wam chłodu  
Żaden schron, żaden beton  
I dokąd uciec  
W za ciasnym bucie  
Gdy twardy bruk  
Są gdzieś daleko  
Przejrzyste rzeki  
I mamy XX wiek  
Pamiętajcie o ogrodach  
Przecież stamtąd przyszłicie  
W żar epoki użyczą wam chłodu  
Tylko drzewa, tylko liście  
Pamiętajcie o ogrodach  
Czy tak trudno być poetą  
W żar epoki nie użyczy wam chłodu  
Żaden schron, żaden beton